

Kupowanie w ciemno

Rośnie liczba odsprzedaży lokali w budowie, także tych z odległym terminem ukończenia - donosi Rzeczpospolita.

- Podczas gdy jeszcze dwa, trzy lata temu sprzedaż udziału w prowadzonej inwestycji stanowiła marginalną część obrotu, dziś mamy do czynienia z prężnie rozwijającym się rynkiem. Obecnie w bazie naszych pośredników co siódma oferta dotyczy sprzedaży udziału w inwestycjach, które zakończą się w tym lub przyszłym roku - mówi cytowany przez dziennik Marcin Jańczuk, dyrektor Polanowsky Nieruchomości.

Jak tłumaczy Rz, procedura sprzedaży takich nowych mieszkań na rynku wtórnym bywa jednak skomplikowana, a deweloperzy dodatkowo żądają często opłaty za zmianę klienta. Osoby, które kupują takie lokale w celach inwestycyjnych, powinny wcześniej dokonać szczegółowej analizy rynku i aktualnych trendów, gdyż ich transakcja może okazać się fiaskiem - wystarczy, że minie moda na dany typ nieruchomości, albo też... skończy się zdolność kredytowa klientów.